

KS. STANISŁAW SUWIŃSKI

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Nowe życie i duchowość chrzcielna

Streszczenie: Teologia duchowości kształtowała się przez wieki i często jest nazywana teologiczną refleksją nad dążeniem chrześcijanina do rozwoju ku pełni życia ludzkiego oraz osobowego spotkania z Bogiem. Chrzest św. jest fundamentem w budowaniu tej osobowej relacji z Bogiem. Sama duchowość zaś nie należy do rzeczywistości prostych, lecz składa się z różnych czynników podmiotowo-przedmiotowych, na których łaska chrztu się rozwija. Dzięki tej łasce ochrzczony jest włączony w tajemnicę Chrystusa, która jest tajemnicą zbawienia. A zatem duchowość chrzcielna, która wprowadza chrześcijanina w nowe życie w Chrystusie, wynika też ze źródła, jakim jest sam Chrystus. Niniejszy artykuł podejmuje zagadnienie w następujących punktach: 1. Katechizmowe ujęcie chrztu; 2. Ku nowemu życiu; 3. Otwartość na przeobóstwienie człowieka; 4. Duchowość chrzcielna; 5. Chrzest darem dla Kościoła.

Słowa kluczowe: duchowość chrzcielna, nowe życie, Duch Święty, owoce chrztu, przeobóstwienie.

Wprowadzenie

Według nauczania św. Jana Pawła II celem chrześcijańskiej egzystencji jest „dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z chrztu, sakramentu wiary, po to, ażeby móc wypełnić swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem”¹. Wskazane przez Papieża powołanie to wezwanie do życia w jedności z Trójcą Świętą. To nowe narodzenie „z wody i z Ducha Świętego” (zob. J 3,5) dokonuje się przez chrzest św. Sprawiają je Ojciec, Syn i Duch Święty, w imię których człowiek zostaje ochrzczony. Obdarzeni tym nowym życiem, jednoczymy się z Bogiem, uczestniczymy w życiu Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Sprawcą tego obdarowania jest wieczna miłość Ojca, który zesłał swego Syna dla zbawienia i uświęcenia człowieka przez Ducha Świętego.

Duchowość chrześcijańska kształtowała się przez wieki i jest utożsamiana z teologiczną refleksją o kierunkach rozwoju duchowego chrześcijanina ku pełni życia ludzkiego oraz osobowego spotkania z Bogiem². Chrzest św. jest fundamentem w budowaniu tej osobowej relacji z Bogiem. Sama duchowość chrześcijanina składa

¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska "Christifideles laici"*, Watykan (1988), n 10.

² Por. L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, przekł. L. Rutowska, Warszawa 1982, s. 13.

się z różnych czynników podmiotowo-przedmiotowych, na których łaska chrztu się rozwija. Dzięki tej łasce ochrzczony jest włączony w tajemnicę Chrystusa, która jest tajemnicą zbawienia. A zatem duchowość chrzcielna, która wprowadza chrześcijanina w nowe życie w Chrystusie, wynika też ze źródła, jakim jest sam Chrystus³. Toteż niniejszy artykuł podejmuje zagadnienia, których celem będzie wskazanie na nowość życia otrzymanego w chrzcie i zachęcenie człowieka do ciągłego odkrywania tej nowości na drodze przeżywania duchowości chrzcielnej. Realizacja powyższego celu podjęta będzie w następujących punktach: katechizmowe ujęcie chrztu; ku nowemu życiu; otwartość na przeobstwienie człowieka; duchowość chrzcielna; chrzest darem dla Kościoła.

1. Katechizmowe ujęcie chrztu

W świetle *Katechizmu Kościoła katolickiego* „chrzest św. jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie” (KKK 1213).

Określając czym jest chrzest, *Katechizm* nawiązuje do całej Tradycji Kościoła. Nazwa tego sakramentu pochodzi od głównego obrzędu, przez który jest wypełniany: chrzcić (z gr. *baptizein*) oznacza: „zanurzyć, pogrążyć” (KKK 1214)⁴. Chrzest nazywany jest „kąpielą odrodzenia i odnowienia w Duchu Świętym” (Tt 3,5), a także zgodnie z Tradycją: darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą, kąpielą, pieczęcią. Ta wielość nazw ukazuje nam, jak cenne jest wykorzystanie tekstów Ojców Kościoła w wykładzie liturgii⁵. *Katechizm* przytacza też słowa św. Grzegorza z Nazjanzu: „chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga (...). Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najdoskonalsze” (KKK 1216)⁶. Sakrament chrztu św., nazywany także „obrzędem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym”, oznacza i urzeczywistnia nowy wymiar egzystencji człowieka porównywany w teologii biblijnej do nowego narodzenia (por. J 3,3-5) czy nowego stworzenia (por. Ga 6,14-15)⁷.

Katechizm Kościoła katolickiego przypomina o konieczności przyjęcia sakra-

³ Por. W. Misztal, *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych*, Kraków 2010, s. 44n; W. Słomka, *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, w: *Chrzest – nowość życia*, red. A. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992, s. 13.

⁴ Polska nazwa sakramentu, czyli chrzest, nie nawiązuje do „zanurzenia”, lecz ma swoje źródło w słowie Chrystus.

⁵ Por. B. Margański, *Celebracja chrześcijańskiego misterium*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 13 (1994) s. 363.

⁶ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna teologia chrztu w świetle czytań biblijnych obrzędów*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 17-42.

⁷ Por. B. Mokrzycki, *Nowe Narodzenie. Rozważania o misterium chrztu świętego*, Warszawa 1987,

mentu chrztu⁸. Sam Jezus potwierdza, że chrzest jest konieczny do zbawienia (por. J 3, 5), dlatego też polecił On swoim uczniom głosić Ewangelię i chrzcić wszystkie narody (KKK 1257). Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament (por. Mk 16,16). Jak przypomina nam *Katechizm*, Kościół zawsze zachowywał głębokie przekonanie, że ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem. Chrzest krwi - podobnie jak chrzest pragnienia - przynosi owoce chrztu, nie będąc sakramentem (KKK 1258). Podobnie jest w przypadku katechumenów, którzy umierają przed przyjęciem chrztu.

Wiedząc, że chrzest jest niezbędny do zbawienia, możemy powiedzieć, że przyszłe zbawienie człowieka to jedna z wielu łask chrztu. Za dwa najważniejsze jego skutki *Katechizm* uważa: oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym (por. Dz 2,38; J 3,5; KKK 1262). Kolejna łaska chrztu, a więc skutek, jaki wynika z przyjęcia tego sakramentu, to obmycie, które sprawia woda chrzcielna. Obmycie w wodzie to symbol śmierci i oczyszczenia, a także odrodzenia i odnowienia.

Chrzest gładzi wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. Mimo odpuszczenia wszystkich grzechów, pozostają w nas pewne doczesne ich konsekwencje, takie jak: cierpienia, choroba, śmierć, skłonność do grzechów, którą Tradycja nazywa pożądlivością lub metaforycznie „zarzewiem grzechów” (KKK 1263-64). Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni nowo ochrzczonego „nowym stworzeniem” (2Kor 5,17), „przybranym synem Bożym” (Ga 4,5-7), „świątynią Ducha Świętego” (1Kor 6,19). Chrzest obdarza także ochrzczonego łaską uświęcającą, łaską usprawiedliwienia, która uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez cnoty teologalne, zdolnością działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem Jego darów, a także wzrastania w dobru przez cnoty moralne (KKK 1265-1266).

Chrzest, jak przypomina nam *Katechizm*, czyni nas członkami Ciała Chrystusa, włącza nas w Kościół. Dzięki niemu stajemy się ludem Bożym Nowego Przymierza oraz mamy udział w kapłaństwie wspólnym wiernych, które jest kapłaństwem Chrystusowym, w Jego misji prorockiej i królewskiej (KKK 1267-1269)⁹. Chrzest uzdalnia nas także do przyjmowania pozostałych sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i do wyznawania wiary (KKK 1270). Chrzest opieczętowuje chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (charakterem) przynależności do Chrystusa. Dlatego też sakramentu chrztu udziela się jeden raz i nie może być on powtórzony (KKK 1272-1273). „Pieczęć Pana” jest pieczęcią, którą naznaczył nas Duch Świę-

s. 24-26.

⁸ Por. A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, red. S. Czerwik, Katowice 1973, s. 18.

⁹ Por. G. Bereszyński, *Symbolika chrzcielna*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 103-116.

ty „na dzień odkupienia” (Ef 4,30)¹⁰. Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest św. może nie przynosić owoców zbawienia. Te także bogate w swej treści określenia chrztu nasuwają także stwierdzenie, iż jest on podstawowym kluczem do rozumienia i realizacji nowości życia chrześcijańskiego.

2. Ku nowemu życiu

Chrzest, włączając człowieka w całe misterium paschalne, wiąże go realnie z tajemnicą Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. O tej nierozłącznej więzi człowieka ochrzczonego z Chrystusem przypomina obrzęd namaszczenia olejem krzyżma świętego, jaki ma miejsce bezpośrednio po udzieleniu chrztu. W swojej wymowie namaszczenie osoby oznacza jej radykalną zmianę w stosunku do Boga i wspólnoty Kościoła. W Starym Testamencie jest mowa o tym, że namaszczeni są królowie i kapłani, dzięki czemu zostają oni obdarzeni darem Ducha Świętego (por. Wj 30, 25-31; 1 Sm 10, 1; Ps 2, 2; Iz 45, 1; 61, 1). Chrześcijanie zaś namaszcza-ją olejem tych, którzy mają przyjąć chrzest, bierzmowanie czy sakrament święceń, oraz chorych¹¹.

Wskazanie na chrzest jako nowe narodzenie ma swoje korzenie przede wszystkim w Ewangelii Jana, gdzie mamy przedstawioną rozmowę Jezusa z Nikodemem. Podczas rozmowy z Nikodemem Jezus mówi o powtórny narodzeniu: „W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego». Nikodem powiedział do Niego: «Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?» Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego»” (J 3,3-5). Zdziwienie Nikodema wynikało stąd, iż zrozumiał on, że Jezus mówił o takim samym narodzeniu jak to pierwsze, z łona matki. Poza Ewangelią św. Jana pojawiają się teksty o nowym narodzeniu, ale już nie zawierają one przedstawionej wyżej dwuznaczności. Mamy dwa wyrażenia, raczej podobne znaczeniowo. W 1 Liście św. Piotra czytamy, że Bóg „na nowo zrodził nas do żywej nadziei” (1,3). Z kolei w Ewangelii św. Mateusza czytamy słowa Jezusa do apostołów: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie...” (19,28). Tego samego słowa używa św. Paweł w Liście do Tytusa już jako określenia chrztu. Píše tam: „Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez

¹⁰ Por. R. Pierskała, *Jak świętujemy?*, w: *Depozyt wiary. Opolska promocja Katechizmu Kościoła katolickiego*, red. P. Morciniec, Opole 1995, s. 34.

¹¹ Por. A. Grün, *Chrzest. Początek nowego życia*, Kraków 2005, s. 37.

Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (3,3-6)¹². Z Ewangelii Mt 11,27 dowiadujemy się, że nikt nie osiąga zbawienia – bezpośredniego oglądania Ojca – inaczej, jak tylko przez pośrednictwo Syna Bożego, ale też nikt nie może upodobnić się do Boga, jeśli nie ma w nim najpierw podobieństwa do Jego Syna.

3. Otwartość na przeobstwienie człowieka

Według dominikanina Michała Palucha w kwestii przeobstwienia człowieka, chrześcijanin powinien najpierw skierować się ku prawdom wiary opisującym tajemnicę Chrystusa, ponieważ zmartwychwstały Jezus jest Słowem Boga odsłaniającym sens i cel istnienia świata oraz jest kluczem hermeneutycznym, pozwalającym zrozumieć historię zbawienia¹³. Odniesienie człowieka do Boga jest już wpisane w jego naturę na mocy stworzenia. Ks. prof. Cz. Bartnik pisze, że człowiek „musiał” zostać stworzony jako otwarty na przeobstwienie¹⁴. Jeśli Chrystus mógł stać się rzeczywiście jednym z nas, ludzi, to człowiek stworzony przez Stwórcę „na obraz Boży” (Rdz 1,27) jest też stworzony w Chrystusie (por. Kol 1,15-17), stając się obrazem Obrazu Boga-Człowieka, którym jest Pierworodny wobec każdego stworzenia. Tutaj należy dodać, że Ojcowie Kościoła akcentowali różnicę między „obrazem” a „podobieństwem” (por. Rdz 1,26-27). Obraz jest czymś danym, a podobieństwo zadaniem, zależnym od woli człowieka, który zostaje wezwany do przeobstwienia, czyli do upodobnienia się do Obrazu Chrystusa. Francuski teolog Y. Congar rozważa natomiast prawdę o przeobstwieniu we wschodnim ujęciu. Według niego, kiedy Wschód mówi o przeobstwieniu, chodzi mu „o zrealizowanie podobieństwa Bożego, o stanie się «konsubstancjalnym» z Bogiem; rzeczywistość łaski przedstawia dokończenie ontologii człowieka, pogłębiając i wypełniając jego wrodzone i konstytutywne podobieństwo z Bogiem, udziela mu Bożego sposobu istnienia. Chodzi o wywyższenie ontologii ludzkiej, o iluminację przekształcającą byt samej natury ludzkiej”¹⁵. W tym duchu myśli także Grzegorz Palamas (1296-1359), święty Kościoła prawosławnego i teolog, który nawiązując do Ojców Kościoła, a zwłaszcza do Maksyma Wyznawcy twierdził, że właśnie silne pokrewieństwo między naturą człowieka a Bogiem umożliwiło zjednoczenie dwóch natur w Osobie Syna Bożego¹⁶. Sam fakt inkarnacji Syna Bożego jest więc już antycypacją przeobstwienia człowieka. Innymi słowy, Bóg odwiecznie zamierzył wezwać człowieka do uczestnictwa w „Bożej naturze” (por. 2 P 1, 4). Proces przeobstwienia nie jest dziełem człowieka, ale właśnie w pierwszym rzędzie Boga, bo przeobstwienie dokonuje się przez łaskę.

¹² Por. J. Nowak, *Nowy człowiek*, Rybnik 2002, s. 28.

¹³ Por. M. Paluch, *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, t. 3, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (Biblioteka „Więzi”, 195), Warszawa 2006, s. 397.

¹⁴ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka. Tom I, Traktaty I-VI*, Lublin 2012, s. 520.

¹⁵ Por. Y.M.J. Congar, *Człowiek i przeobstwienie w teologii prawosławnej*, tł. L. Balter, „Znak” 7-8 (1968), s. 859.

¹⁶ Por. G.I. Mantzaridis, *Przeobstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, tł. I. Czaczkowska, Lublin 1997, s. 57.

Z drugiej strony przebóstwienie z łaski o tyle należy do natury człowieka, że został on stworzony dla tego celu.

Także chrzest wskazuje na działanie przebóstwiającej. Jest nim zanurzenie się w Chrystusa i życie Chrystusem. Widać to chociażby w procesie katechumenatu przygotowującego do chrztu. Pojęcie katechumenatu opisuje cały proces poznawania Chrystusa i Kościoła oraz wrastania w Kościół. Katechumenat dzieli tę drogę na odcinki, etapy i stopnie oraz wyodrębnia najważniejsze punkty tej drogi specjalnymi obrzędami. W starożytnym Kościele trwał on około trzech lat. Być ochrzczonym to właściwie znaczy pozwolić żyć Chrystusowi w sobie. Chrzest wprowadza człowieka w przebóstwiającą tajemnicę Chrystusa, ponieważ zostaje on „zanurzony w Jego śmierć, razem z Nim pogrzebany po to, aby mógł wkroczyć w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4). Oddaje to dobrze symbolika liturgiczna chrztu. Zanurzenie w wodzie, stosowane częściej w przeszłości niż obecnie, albo też polanie głowy osoby przyjmującej chrzest są symbolem jej zanurzenia w cierpieniu paschalnym Chrystusa, w Jego śmierci. Mocą Jego zbawczej ofiary ochrzczony zostaje uwolniony od grzechu pierworodnego, jak również, jeśli to dotyczy dorosłej osoby, od grzechów popełnionych w ciągu swego życia do momentu przyjęcia tego sakramentu. Dzięki wewnętrznemu zespoleniu ze Zbawicielem, będącym udziałem także w zmartwychwstaniu Chrystusa, jest obdarzony nowym życiem. Św. Paweł mówi, że skutkiem ontologicznym chrztu jest porzucenie „starego człowieka” i przyobleczenie się w „nowego człowieka”, w Chrystusa (Ga 3, 27); symbolizuje to włożenie nowej szaty podczas liturgii chrztu.

W ekonomii zbawczej jedyną drogą do Ojca jest Jezus Chrystus – Wcielone Słowo. To w Jego imię udzielany jest chrzest. Przez Niego Bóg poєднаł nas ze sobą (2 Kor 5,18). Istotnym zatem aspektem chrztu jest idea naszego wszczepienia w Chrystusa i wypływającej z tego powinności życia przebóstwionego. Prawdę tę na różne sposoby rozwija św. Paweł, pisząc, że przez chrzest człowiek jest ukształtowany na podobieństwo Chrystusa (Rz 8,29), przyobleka się w Niego (Ga 3,27) i dzięki temu jako „usynowiony w Synu” wraz z Nim będzie miał udział w życiu wiecznym (por. 1 Kor 4,8; Ef 2,6). Wszyscy ochrzczeni podlegają temu działaniu przebóstwiającemu, aż osiągną pełnię doskonałości (Ef 1,10; 4,13). Szczytem tego procesu jest zjednoczenie z Chrystusem, o którym św. Paweł zaświadcza w słowach: „Teraz zaś już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

4. Duchowość chrzcielna

Początki chrzcielnej duchowości teologowie dostrzegają w chrzcie Janowym w tym sensie, że jest on zapowiedzią sakramentu i stanowi przygotowanie do niego, jak o tym zaświadcza poprzedzający Mesjasza prorok: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia, lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie (...) On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3, 11). Dodaje on zarazem, iż „chrzest w Duchu Świętym i w ogniu” będzie miał dla tych, co go przyjmą, funkcję oczysz-

czającą, na podobieństwo wiejadła oczyszczającego omlot i oddzielającego zboże, czyli dobre uczynki od plew, tj. od grzechów (por. Mt 3, 12). Jak się potem okaże, Jezus nie wystąpił w roli sędziego, lecz miłosiernego Zbawiciela, choć wiele Jego wypowiedzi będzie miało na celu utrzymanie słuchaczy w stanie oczekiwania i gotowości na dzień sprawiedliwego sądu.

Łaska chrztu jest fundamentalna dla życia duchowego chrześcijanina, gdyż włącza go w Chrystusa i w Jego Kościół. Sam sakrament odgrywa tu pierwszorzędną rolę: „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciała” (1 Kor 12, 13). Chrzest jest zatem podstawą nowego życia we wspólnocie. Dlatego sakrament ten jest wielkim misterium wiary, a nie tylko wydarzeniem socjologicznym. Nie tylko włącza w Kościół, ale inicjuje misterium duchowej komunii z Trójcą Świętą oraz jednocy samych ochrzczonych. Przez chrzest człowiek otrzymuje przynależność do Kościoła, wraz z określonymi prawami i obowiązkami. W tym znaczeniu należy mówić o duchowości chrześcijańskiej, która opiera się na duchowości chrzcielnej i tworzy nową społeczność i nowy lud Boży.

W praktycznym rozumieniu duchowość chrzcielna jest ściśle związana z darem wiary otrzymywanym w chrzcie, który następnie jest rozwijany we wspólnocie ochrzczonych, kroczących jedną drogą Jezusa. Ta wspólnota wiary uwidacznia się podczas udzielania chrztu. Dopiero gdy w wyznaniu wiary przyjmujący chrzest zaświadczy, że prawdziwie pragnie żyć w duchu wiary wspólnoty wierzących, można udzielić mu chrztu. Natomiast przy chrzcie dziecka rodzice i chrzestni we własnym imieniu wyrzekają się zła, podobnie jak we własnym imieniu wyznają wraz z zebranymi wiarę w Boga i Jego zbawcze działanie. Czynią to w poczuciu odpowiedzialności za wychowanie dziecka w wierze, którą sami wyznają, i w poczuciu jedności z Kościołem, w wierze którego dziecko otrzymuje chrzest. Aktowi temu towarzyszą inni wierzący, aby uwidocznić i podkreślić to, że ochrzczony zostaje przyjęty do ludu Bożego - Kościoła, a przez to wszczepiony w Ciało Chrystusa. Chrzest nie jest zatem sprawą „prywatną” ani też nie jest obyczajem pokoleń, które nie z wiary, ale z tradycji proszą o chrzest¹⁷.

Wspomniany papież, św. Jan Paweł II, pomógł nam w codziennym rozważaniu duchowości chrzcielnej, wprowadzając do różańcowej medytacji tajemnicę Chrztu Pana Jezusa. Rozpoczyna ona tajemnicę światła. Tak o tym pisze: „Tajemnicą światła jest przede wszystkim chrzest w Jordanie. Tutaj, gdy Jezus schodzi do wody – jako niewinny, który czyni siebie «grzechem» za nas (por. 2 Kor 5,21) – otwierają się niebiosy i głos Ojca ogłasza Go Synem umiłowanym (por. Mt 3,17 i par.), a Duch Święty zstępuje na Niego, by powołać Go do przyszłej misji” (*Rosarium Virginis Mariae*, 21). Medytując chrzest Pana, chrześcijanin przypomina sobie swój własny chrzest i odnawia w sobie świadomość tej łaski, wzywając wstawiennictwa Maryi, Matki naszej wiary. Ona to „dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa,

póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”¹⁸.

5. Chrzest darem dla Kościoła

Sakrament chrztu udzielany we wspólnocie Kościoła ma swój początek w poleceniu Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28, 19-20) oraz „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 15-16). Chrzest jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą życia w Duchu otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest stajemy się członkami Chrystusa, wyzwolonymi z mocy grzechu i jako synowie Boży zostajemy wszczepieni w Kościół¹⁹.

Jako „tajemnica i nadzieja przyszłego świata”²⁰ chrzest jest najpiękniejszym z darów Bożych, wzywa nas bowiem, byśmy stali się uczniami Chrystusa. Już dzisiaj i na całą wieczność wprowadza nas w głąb Boga, w Jego życie. Jest łaską udzieloną grzesznikowi, która oczyszcza nas z grzechu i otwiera nam nową przyszłość. Chrzest jest znakiem, że Bóg towarzyszy nam w drodze, że upiększa nasze życie i przemienia naszą historię w historię świętą.

Pierwszym owocem chrztu jest odpuszczenie, zgładzenie wszystkich grzechów popełnionych przez nowo ochrzczonego. Dotyczy to wszelkich grzechów (grzechu pierwotnego i grzechów osobistych) oraz należnych kar za nie. Człowiek po chrzcie świętym jest gotowy wejść do królestwa Bożego, a nawet jest tam zapraszany, stając się odtąd jego pełnoprawnym obywatelem i głosicielem. Chrzest nie usuwa jednak doczesnych dolegliwości będących konsekwencją grzechu pierwotnego: cierpienia, choroby, śmierci, słabości charakteru, pożądlivości jako skłonności do grzechu. Jednak wszystkie te przeszkody mogą być pokonane przez ochrzczonego, który wiernie współpracuje z łaską Bożą zapewniającą mu zwycięstwo. Pożądlivość jest nam pozostawiona dla walki; nie może ona szkodzić tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu „każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należycie walczył” (2 Tm 2,5). W tej walce człowiek ma do dyspozycji potężną moc Jezusa Chrystusa, który dla niego odniósł już zwycięstwo na drzewie krzyża i definitywnie potwierdził je przez zmartwychwstanie.

Uwolnienie od grzechów nie wyczerpuje Bożego daru dla Kościoła przekazanego w chrzcie świętym. Człowiek ochrzczoney staje się dzieckiem Bożym, dla którego Bóg jest Ojcem. Jest to wielka łaska dana przez Chrystusa, czyniąca nas nowym stworzeniem (2 Kor 1,17), przybranymi dziećmi Bożymi, uczestnikami Boskiej natury (2 P 1,4). Chrześcijanin wypełniony łaską jest świątynią Boga żywego, w której

¹⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 62.

¹⁹ Por. KKK 1213.

²⁰ Por. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy mistagogiczne*, 10, 12.

przebywa Duch Święty, przemieniając go na podobieństwo Boże. To Boże dziecięctwo sprawia także, że Bóg Ojciec może realizować swoje właściwe ojcostwo wobec każdego człowieka poprzez obdarzanie go łaskami i darami w imię swego Syna Jezusa Chrystusa. Dlatego ochrzczeni są wezwani, aby to Boże dziecięctwo ponieść do świata tak, aby Bóg Ojciec rozpoznał w nas swego Syna i uznał nas za Jego współdziedziców (por. Rz 8,17).

Boże wybranie człowieka w Jezusie Chrystusie i przeznaczenie go dla siebie samego było przewidziane jeszcze przed założeniem świata. Poucza o tym św. Jan Paweł II: „«Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie» (Ef 1,3). Słowa Listu do Efezjan odsłaniają odwieczne zamierzenia Boga i Ojca, odwieczny plan zbawienia człowieka w Chrystusie. Jest to plan uniwersalny, odnosi się do wszystkich ludzi stworzonych «na obraz i podobieństwo Boże» (por. Rdz 1,26). Wszyscy, objęci «u początku» Boskim dziełem stworzenia, odwiecznie są też ogarnięci Boskim planem zbawienia, który ma się do końca objawić w «pełni czasu», wraz z przyjściem Chrystusa. Ten Bóg bowiem, który jest «Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa», «w Nim – są to dalsze słowa tegoż Listu – wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski» (Ef 1,4-7)”²¹.

O znaczeniu i roli daru chrztu dla Kościoła mówił w swoim rodzinnym mieście św. Jan Paweł II: „Z synowskim oddaniem całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w trudnych czasach. Z głęboką cziłą całuję też próg domu Bożego - wadowickiej fary, a w niej chrzcielnicę, przy której zostałem wszczepiony w Chrystusa i przyjęty do wspólnoty Jego Kościoła. W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i - już jako arcybiskup krakowski - tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu, Bogu w Trójcy jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła”²².

Wszczepienie w Chrystusa przez chrzest jest równoznaczne z wszczepieniem w Jego Mistyczne Ciało, Kościół święty. Podkreśla to św. Paweł pisząc: „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12,13). Poglębienie tej prawdy znajdujemy w nauczaniu *Katechizmu Kościoła katolickiego*: „Stając się członkiem Kościoła, ochrzczony «nie należy już do samego

²¹ Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 7.

²² Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Wadowicach* (16.06.1999).

siebie» (1 Kor 6,19), ale do Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Od tej chwili jest powołany, by poddał się innym i służył im we wspólnocie Kościoła, by był «posłuszny i uległy» (Hbr 13,17) przełożonym w Kościele, by ich uznawał z szacunkiem i miłością. Z chrztu wynikają odpowiedzialność i obowiązki. Ochrzczony posiada równocześnie prawa w Kościele; ma prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i korzystania z innych pomocy duchowych Kościoła» (1269).

Między chrztem a misterium Kościoła zachodzi istotny związek przyczynowo-skutkowy, rodzaj swoistego sprzężenia zwrotnego. Z woli Chrystusa chrzest udzielany jest w Kościele i przez Kościół. Z drugiej strony właśnie przez chrzest Kościół jako społeczność ochrzczonych wyznawców Chrystusa buduje się i rozwija. Sakrament chrztu wciela w żywy organizm Kościoła, który jako widzialna struktura składa się z trzech stanów życia: duchowieństwa, osób konsekrowanych i świeckich. Podstawą zrodzenia się powołania do każdego z tych stanów jest chrzest w Kościele świętym.

Podsumowanie

Dziś jest potrzebna odnowa świadomości chrzcielnej. Jest konieczne, aby chrześcijanie na nowo odkryli w sobie dar nowego życia i swój chrzest oraz, że są chrześcijanami, doceniając przy tym wartość niewyczerpanej duchowej mocy łaski uświęcającej, którą w nim otrzymali, aby następnie przekazywali ją we wszystkich dziedzinach życia osobistego, kulturowego i społecznego. To „źródło wody tryskającej ku życiu wiecznemu”, o którym pisze św. Jan (4, 14), jest obecne w każdym ochrzczonym, lecz musi być nieustannie na nowo oczyszczane z grzechu, aby nie wyschło. W życiu duchowym chrześcijan nie może więc zabraknąć podejmowania wyzwań związanych z godnością i równością wszystkich ochrzczonych, ich udziałem w życiu Kościoła i całego ludu Bożego. Ma to ścisły związek ze świadomym i czynnym udziałem w potrójnej misji Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej, rozumianej i przeżywanej jako wyraz nowego życia²³.

Chodzi więc o kształtowanie nowych postaw, które wynikają z przyjęcia daru chrztu świętego. W tym procesie głównie trzeba uwzględnić: wdzięczność za zbawienie, wierność Chrystusowi i Kościołowi w przeżywanym powołaniu niezależnie od okoliczności, które niesie codzienność życia, oraz zaangażowanie w apostołat i misję Kościoła, czyli świadectwo wyrażane z wyobraźnią miłosierdzia, jako odpowiedź na znaki czasu.

Literatura:

Bartnik, Cz., *Dogmatyka katolicka*. Tom I, Traktaty I-VI, Lublin 2012.

²³ Por. I. Werbiński, *Droga do dojrzałości chrześcijańskiej według ks. Franciszka Blachnickiego*, „Studia Włocławskie” 3 (2001), s. 296-312.

- Bereszyński, G., *Symbolika chrzcielna*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 103-116.
- Bouyer, L., *Wprowadzenie do życia duchowego*, tł. L. Rutowska, Warszawa 1982.
- Congar, Y., *Człowiek i przebóstwienie w teologii prawosławnej*, tł. L. Balter, „Znak” 7-8 (1968), s. 845-861.
- Grün, A., *Chrzest. Początek nowego życia*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, Watykan 1988.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Watykan 1987.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kudasiewicz, J., *Biblijna teologia chrztu w świetle czytań biblijnych obrzędów*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 17-42.
- Mantzaridis, G., *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, tł. I. Czackowska, Lublin 1997.
- Margański, B., *Celebracja chrześcijańskiego misterium*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 13 (1994), s. 355-368.
- Misztal, W., *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych*, Kraków 2010.
- Słomka, W., *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, w: *Chrzest – nowość życia*, red. A. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992, s. 11-24.
- Mokrzycki, B., *Nowe Narodzenie. Rozważania o misterium chrztu świętego*, Warszawa 1987.
- Nowak, A., *Nowy człowiek*, Rybnik 2002.
- Paluch, M., *Traktat o zbawieniu*, w: *Dogmatyka*, t. 3, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2006, s. 385-469.
- Pierskała, R., *Jak świętujemy?*, w: *Depozyt wiary. Opolska promocja Katechizmu Kościoła Katolickiego*, red. P. Morciniec, Opole 1995, s. 27-38.
- Skowronek, A., *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, red. S. Czerwik, Katowice 1973, s. 9-74.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Watykan 1964.
- Werbiński I., *Droga do dojrzałości chrześcijańskiej według ks. Franciszka Blachnickiego*, „Studia Włocławskie” 3 (2001), s. 296-312.

New Life and Baptismal Spirituality

Summary: Spiritual theology has been shaped for centuries and is frequently called the theological reflection upon the pursuit of a Christian towards the development of the plenitude of life and personal meeting with God. Baptism lays the foundations for building this personal relation with God. Spirituality itself is not a simple reality; instead, it consists of various subject- and- object factors which form the basis for the development of baptismal graces. Thanks to these graces, the baptized person is integrated into the mystery of Jesus, which is the mystery of salvation. Thus, baptismal spirituality which introduces a Christian into the new life in Christ, also results from the source, which is Christ Himself. The article discusses the issue according to the following points: 1. Baptism from the perspective of the catechism; 2. Towards the new life; 3. Openness to the deification of the human; 4. Baptismal spirituality; 5. Baptism as a gift for the Church.

Keywords: baptismal spirituality, new life, Holy Spirit, fruits of baptism, deification.